REDAKCJA:
Gdańsk Targ Drzewny 3/7
Gdynia Mściwoja 9 tel 22-60
TELEFONY
Centr 335-61 do 65
Red. nacz 335-60
Sekretariat 335-59
Red. nocny 335-66
Red. gosp 335-58
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk Targ Drzewny 3/7
Tel.: Centrala 335-61 do 65
Dyrektor delegatury 335-57
Ogłoszenia 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje Spółdzielnia Wyd.-Ośw. „CZYTELNIK"

ROK VII. Nr 180 — PONIEDZIAŁEK 2 LIPCA 1951 R. — Cena 15 gr.

Rośnie fala zobowiązań z okazji Święta Odrodzenia

Wielkie budowle socjalizmu wyrosną szybciej w Czynie Lipcowym

WARSZAWA. (PAP). — Potężna fala zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 7 rocznicy wyzwolenia ogarnia cały kraj. Coraz więcej załóg robotniczych postanawia zwiększyć wysiłek w celu przyśpieszenia realizacji planu. W wyniku „Czynu Lipcowego" wcześniej uruchomimy wiele budujących się zakładów przemysłowych, wcześniej oddamy do użytku tysiące mieszkań robotniczych. Zwiększy się masa produkowanych towarów, zaoszczędzi się wielkie ilości surowców przy budowie i produkcji.

Wieś porwana entuzjazmem robotniczym coraz liczniejszymi zobowiązaniami potwierdza nierozerwalność sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Odpowiadając na apel huty „Kościuszko" załoga Częstochowskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlan. pracującego przy budowie stalowni huty „Częstochowa", podjęła szereg zobowiązań, między innymi **brygada zbrojarska słynnego przodownika i ZMP-owca Witolda Nieguta** zobowiązała się wykonać powierzone sobie prace na 5 dni przed terminem, co przyniesie oszczędność 4.055 zł.

Brygady betoniarskie Dąbrowskiego, Bańskiego i Myniaka podjęły zobowiązanie skrócenia czasu pracy o 10 dni, a brygada ciesielska Barana przy tej samej robocie przygotuje i ustawi przed terminowo 400 m szalunku do betonu, zaoszczędzając 680 roboczodniówek.

Brygady ziemno - betonowe **przodowników Operaka, Jarosza i Całusa** skróci o 5 dni wykonywaną przez siebie pracę, a brygada ciesielska Kozaka przy szalunku, skróci czas pracy o 340 roboczodniówek. Ogólna wartość zobowiązań podjętych przez załogę Częstochowskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego przy budowie stalowni wyniesie 44.298 zł.

Włókniarze zwiększają wydajność

Wielotysięczna załoga jednych z największych zakładów przemysłu włókienniczego w Polsce — ZPW im. J. Marchlewskiego włączyła się do Czynu Lipcowego.

W wyniku licznych zobowiązań robotnicy postanowili dać w tegorocznym Czynie Lipcowym, ponadplanową produkcję łącznej wartości 1.793 tys. złotych. M. in. załogi trzech przędzalni postanowiły dać ponadplanowo produkcję — 26.960 kg. przędzy. Załoga tkalni — 116.200 m tkanin surowych, a załoga wykończalni — 173.200 m tkanin wykończonych.

Spośród 600 zobowiązań zespołowych i indywidualnych na wyróżnienie zasługuje **zobowiązanie trójki tkackiej Ireny Ciesielskiej, Haliny Graczyk i Janiny Łuczak, które postanowiły podnieść wydajność swej pracy z 92 proc. wykonania normy do 110 proc.**

Pracownicy naukowi Muzeum Śląskiego podejmują zobowiązania

Pracownicy naukowi Muzeum Śląskiego we Wrocławiu w zrozumieniu doniosłości popularyzacji sztuki i kultury wśród szerokich mas społeczeństwa, **zobowiązali się dla uczczenia Święta Odrodzenia wygłosić dla świata pracy 28 odczytów popularno - naukowych oraz umieścić w miejscowej prasie 57 artykułów popularyzujących sztukę i kulturę śląską.**

Podejmując to zobowiązanie naukowcy muzeum śląskiego wzywają wszystkich pracowników naukowych muzeów polskich do podejmowania podobnych postanowień.

Z obrad I Kongresu Nauki Polskiej

Na zdjęciu: Przemawia prof. Fryderyk Joliot-Curie.
CAF fot. Kondracki.

Wręczenie prof. Joliot-Curie dyplomu członka honorowego Polskiego Towarzystwa Fizycznego

WARSZAWA (PAP). W dniu 1 bm. odbyła się w Instytucie Fizyki Doświadczalnej **uroczystość wręczenia znakomitemu uczonemu prof. Fryderykowi Joliot-Curie, dyplomu członka honorowego Polskiego Towarzystwa Fizycznego.**

W obecności członków towarzystwa i pracowników naukowych instytutu, **z dyrektorem prof. S. Pieńkowskim na czele, wręczenia dyplomu dokonał prezes P.T.F. prof. W. Rubinowicz.**

W wygłoszonym przy tej okazji przemówieniu prof. Rubinowicz oświadczył, że członkostwo honorowe towarzystwa nadane zostało wielkiemu uczonemu w roku ubiegłym, bezpośrednio po usunięciu go przez reakcyjne władze francuskie ze stanowiska wysokiego komisarza do spraw energii atomowej. W ten sposób P.T.F. pragnęło uczcić zasługi prof. Joliot - Curie jako wielkiego uczonego i bojownika o pokój.

Po uroczystości wręczenia dyplomu, prof. Joliot - Curie zwiedził Instytut Fizyki Doświadczalnej, wyrażając się z dużym uznaniem o jego pracach.

Rozkaz dzienny Ministra Spraw Wojskowych ZSRR na Święto Lotnictwa

MOSKWA. (PAP). — Minister spraw wojskowych ZSRR marszałek Wasilewski wydał z okazji Dnia Lotnictwa rozkaz dzienny, w którym czytamy m. in.:

Dzień Floty Powietrznej ZSRR naród radziecki czci w roku bieżącym nowymi sukcesami w dziedzinie rozwoju lotnictwa stalinowskiego i zwiększenia jego zdolności bojowej. Bezgranicznie oddane narodowi radzieckiemu, Partii Komunistycznej, rządowi radzieckiemu oraz wielkiemu wodzowi i nauczycielowi Towarzyszowi Stalinowi nasze sokoły stalinowskie wraz ze wszystkimi żołnierzami radzieckimi czujnie stoją na straży twórczej pracy naszego narodu i niezawodnie ochraniają interesy państwowe Związku Radzieckiego.

Pracownicy przemysłu lotniczego czczą swe święto nowymi osiągnięciami w dziedzinie rozwoju i opanowania techniki lotniczej.

Pozdrawiam was z okazji Dnia Floty Powietrznej ZSRR i życzę dalszych sukcesów. Dla uczczenia Dnia Floty Powietrznej ZSRR rozkazuję: dzisiaj, 1 lipca 1951 roku oddać w stolicy naszej ojczyzny — Moskwie i w stolicach republik związkowych 20 salw artyleryjskich.

Niech żyje potężne lotnictwo stalinowskie!

Niech żyje bohaterski naród radziecki i jego waleczne siły zbrojne!

Niech żyje wielka Partia Bolszewików!

Niech żyje rząd radziecki!

Chwała naszemu wielkiemu wodzowi, nauczycielowi, genialnemu dowódcy, generalissimusowi Związku Radzieckiego, Towarzyszowi Stalinowi.

* * *

MOSKWA. (PAP). — Ministerstwo spraw wojskowych ZSRR zakomunikowało, że wobec przepowiedni złej pogody w dniu 1 lipca br. obchód dnia lotnictwa, wyznaczony na ten dzień, został odwołany. O dniu obchodu Święta Lotnictwa wydany zostanie specjalny komunikat.

W trzecim dniu obrad I Kongresu Nauki Polskiej zakończyły prace wszystkie sekcje

WARSZAWA (PAP). 1 lipca br. w trzecim dniu obrad I Kongresu Nauki Polskiej zakończyły prace wszystkie sekcje.

Posiedzenia poszczególnych sekcji wzbudziły duże zainteresowanie i wywołały ożywioną dyskusję nad wnioskami.

Po południu odbyło się pod przewodnictwem prof. Jana Dembowskiego posiedzenie sekcji organizacji nauki, na którym przewodniczący wszystkich sekcji: prof. dr Józef Chałasiński, przewodniczący sekcji nauk społecznych i humanistycznych; prof. dr Oskar Lange, przew. sekcji nauk ekonomicznych; prof. dr Stefan Pieńkowski — przew. sekcji matematyki i fizyki; prof. dr inż. Janusz Jakubowski, przew. sekcji energetyki i elektrotechniki; prof. dr inż. Witold Biernawski, przew. sekcji budowy maszyn i technologii mechanicznej; prof. dr inż. Witold Wierzbicki, przew. sekcji nauk inż. - budowlanych; prof. dr Tadeusz Urbański — przew. sekcji chemii i technologii chemicznej; prof. dr Walery Goetel — przew. sekcji nauk o ziemi; prof. dr Anatol Listowski — referent sekcji biologii i nauk rolniczych oraz prof. dr Franciszek Czubalski — przew. sekcji nauk medycznych — przedstawili wnioski organizacyjne, opracowane przez sekcje.

Następnie odbyła się dyskusja nad częścią organizacyjną referatu sekcji organizacji nauki, wygłoszonego przez prof. dr **Jana Dembowskiego** na 1-szym posiedzeniu plenarnym kongresu.

Pismo Malika do sekretarza ONZ

NOWY JORK (PAP). Dnia 29 ub. m. stały przedstawiciel ZSRR, w ONZ J. Malik, pełniący w czerwcu funkcję przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa wystosował do sekretariatu ONZ następujące pismo:

„Dnia 27 czerwca otrzymałem jako przewodniczący Rady Bezpieczeństwa następujący telegram od przewodniczącego Światowej Rady Pokoju p. Joliot-Curie:

Delegacja Światowej Rady Pokoju nie otrzymała wiz. Prosimy, aby przyjął Pan członków delegacji znajdujących się na miejscu — Robesona i Uphausa — Joliot-Curie.

Zgodnie z prośbą pana Joliot-Curie, dnia 28 czerwca przyjąłem członków delegacji Światowej Rady Pokoju przebywających w Stanach Zjednoczonych — Paula Robesona i p. Klementynę Paclone (pani Paclone reprezentowała członka delegacji p. Uphausa, który przebywa obecnie na Kongresie w obronie pokoju w Chicago), którzy na zlecenie przewodniczącego Światowej Rady Pokoju p. Joliota-Curie wręczyli mi, jako przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa następujące dokumenty:

I. Orędzie do Organizacji Narodów Zjednoczonych uchwalone na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju w Warszawie, odbytym w dniach od 16 do 22 listopada ub. r. i rezolucje, uchwalone na I Sesji Światowej Rady Pokoju, odbytej w Berlinie w dniach od 21 do 26 lutego 1951 r.

II. Oświadczenie członka delegacji Światowej Rady Pokoju Paula Robesona wręczone przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa 28 czerwca 1951 r.

III. Oświadczenie członka delegacji Światowej Rady Pokoju dr Uphausa wręczone przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa 28 czerwca 1951 roku (dokumenty w załączeniu).

Proszę o opublikowanie niniejszego pisma i załączonych doń dokumentów jako dokumentów Rady Bezpieczeństwa do wiadomości członków Rady".

Oświadczenie prof. Joliot-Curie na konferencji prasowej w Warszawie na łamach „Prawdy"

MOSKWA (PAP). „Prawda" zamieściła pełny tekst oświadczenia prof. Joliot - Curie — złożonego na konferencji prasowej w Warszawie w sprawie stanowiska Światowej Rady Pokoju wobec aktualnych zagadnień międzynarodowych.

Potężny wiec w Pekinie z okazji 30-lecia Komunistycznej Partii Chin

PEKIN (PAP). W sobotę wieczorem na centralnym stadionie w Pekinie odbył się potężny wiec z okazji 30-lecia Komunistycznej Partii Chin. Na stadion przybyło około 50 tysięcy osób, aby złożyć hołd okrytej chwałą Komunistycznej Partii Chin, która poprowadziła naród chiński do zwycięstwa nad siłami reakcji i feudalizmu oraz wyzwoliła kraj spod jarzma cudzoziemskich imperialistów.

Na trybunę wchodzi wódz narodu chińskiego, przewodniczący Komunistycznej Partii Chin — Mao Tse - tung. Towarzyszą mu — Czu Teh, Lu Szao - tsi, członkowie KC Partii Komunistycznej i centralnego rządu ludowego oraz przywódcy demokratycznych partii Chin. **Kilka minut trwa owacja na cześć przywódców, bojowej awangardy narodu chińskiego — Komunistycznej Partii Chin i jej wodza Mao Tse - tunga. Orkiestra wykonuje hymn państwowy republiki i Międzynarodówkę.**

Wiec zagaił sekretarz pekińskiego miejskiego komitetu partii Peng Czeng. Następnie zabrał głos zastępca przewodniczącego KC Komunistycznej Partii Chin i wiceprzewodniczący centralnego rządu ludowego Lu Szao-tsi.

W przemówieniu swym Lu Szao - tsi podkreślił, że Komunistyczna Partia Chin, licząca w swych szeregach 5.800 tysięcy członków, jest wielką kierowniczą siłą kraju. Partia nasza — powiedział on — jest uznanym wodzem całego narodu chińskiego.

Po omówieniu chlubnej drogi Komunistycznej Partii Chin Lu Szao - tsi wezwał komunistów chińskich do wzmożenia walki o zabezpieczenie i ugruntowanie odniesionych zwycięstw.

Znany poeta chiński i działacz społeczny Kuo Mo - żo w natchnionych wierszach wyraził miłość narodu chińskiego do Komunistycznej Partii Chin i jej wodza Mao Tse - tunga.

Bohater pracy Li Jung oświadczył, że chińska klasa robotnicza nie będzie szczędziła sił dla budowy nowych Chin oraz obrony pokoju w Azji i na całym świecie.

Bohater armii ludowo-wyzwoleńczej Lu Czi - lin oraz przedstawiciel oddziału ochotników walczących w Korei Kuo Czung-tiang oświadczyli, że naród chiński jest niezłomnie zdecydowany obronić wywalczoną w bojach wolność i niezawisłość narodową, że zdecydowany jest walczyć o triumf pokoju na całym świecie.

Z kolei przywódców Partii Komunistycznej z Mao Tse - tungiem na czele powitała delegacja pionierów chińskich oraz przedstawiciele mniejszości narodowych. Serdeczne przyjęcie zgotowali uczestnicy wiecu delegacji bohaterskiego narodu koreańskiego. **Przy dźwiękach Międzynarodówki zakończyła się potężna manifestacja ludu pracującego stolicy Chin.**

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY
do godz. 22 dnia 2 lipca 1951 r.

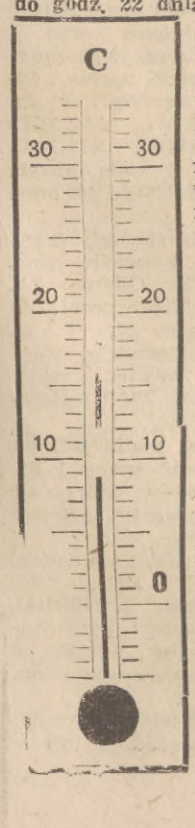

Dość pogodnie z przejściowym wzrostem zachmurzenia. Temperatura od 12 do 20 st. Widzialność dobra. Wiatry słabe do umiarkowanych od 2 do 5 st. w skali B. z kierunków zachodnich. Stan morza 3, Zatoki Gd. 2.

SYTUACJA BAROMETR.:

Niż nad Islandią i Atlantykiem północnym przesuwa się na wschód. Niż nad Europą wschodnią przesuwa się na południe.

Wyż nad Atlantykiem, Europą zachodnią i środkową utrzymuje się.

Wspólny komunikat dowództwa Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich

PEKIN. (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi:

Dowódca naczelny Koreańskiej Armii Ludowej, generał Kim Ir-sen oraz dowódca ochotników chińskich, generał Peng Teh-huai po konsultacjach wydali wspólny komunikat w odpowiedzi na oświadczenie dowódcy naczelnego sił zbrojnych ONZ generała Ridgway'a.

Komunikat gen. Kim Ir-sena i gen. Peng Teh-huai brzmi jak następuje:

„Do generała Ridgway'a dowódcy naczelnego sił zbrojnych ONZ.

Oświadczenie pańskie z dnia 30 czerwca bież. roku w sprawie rokowań pokojowych zostało odebrane. Zostaliśmy upoważnieni do poinformowania Pana, że zgadzamy się na spotkanie z pańskim przedstawicielem w celu przeprowadzenia rozmów dotyczących zaprzestania działań wojennych i ustanowienia pokoju.

Proponujemy, aby spotkanie nastąpiło w okolicy Kaesong na 38 równoleżniku. Jeśli wyrazi Pan zgodę, przedstawiciele nasi gotowi są spotkać się z pańskim przedstawicielem między 10 a 15 lipca 1951 r.

KIM IR-SEN,
dowódca naczelny Koreańskiej Armii Ludowej

PENG TEH-HUAI,
dowódca ochotników chińskich

1 lipca 1951 r.

W rocznicę śmierci Georgi Dymitrowa

Budowniczy nowej Bułgarii

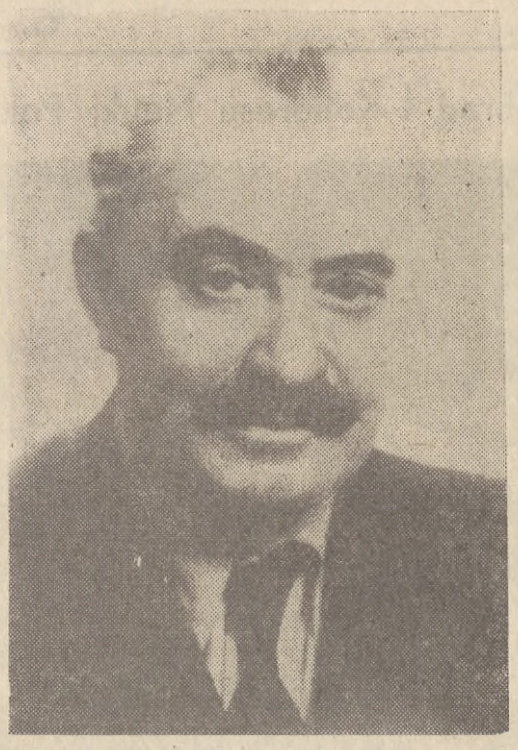

„Nie wystarczy wiedzieć tylko, jak należy postępować — trzeba jeszcze tak postępować" — słowa te powtarzał często Georgi Dymitrow — bohater ludu bułgarskiego, nieugięty rewolucjonista, którego śmierć dwa lata temu, 2 lipca 1949 roku, pogrążyła w smutku nie tylko Bułgarię, ale i cały międzynarodowy proletariat.

Każdą chwilą swego życia dawał Dymitrow świadectwo prawdzie tych słów. Od najwcześniejszej młodości bierze udział w walce rewolucyjnej ludu bułgarskiego. Wielokrotnie więziony przez policję, kroczy zawsze wiernie raz obraną przez siebie drogą. W trzy miesiące po zamachu stanu, dokonanym w 1923 roku przez reakcję bułgarską, co stało się początkiem 20-letnich rządów dyktatury faszystowskiej, staje Dymitrow na czele zbrojnego powstania. Po stłumieniu powstania Dymitrow zmuszony jest szukać schronienia za granicą.

Ofiara faszystowskiej prowokacji

Odtąd staje się ten gorący patriota bułgarski organizatorem międzynarodowej walki z faszyzmem. Ośrodkami jego pracy były Wiedeń i Berlin. W 1933 roku Dymitrow staje przed sądem hitlerowskim, oskarżony o podpalenie Reichstagu. Ława oskarżonych zamienia się w trybunę, z której Dymitrow, ofiara potwornej prowokacji, wymierzonej przeciwko Niemieckiej Partii Komunistycznej, rzuca płomienne oskarżenie pod adresem faszyzmu, odsłania kulisy zbrodniczych machinacji Goeringów i Goebbelsów. Słowne są jego odważne słowa, skierowane na procesie do szalejącego z wściekłości Goeringa: „Boi się pan mych pytań, prezesie Rady Ministrów!"

Nie złamały Dymitrowa długie lata, spędzone w kajdanach w więzieniu hitlerowskim. „Sędziowie" z procesu lipskiego zmuszeni byli pod naciskiem opinii światowej uniewinnić Dymitrowa i dwóch jeszcze oskarżonych Bułgarów. Dymitrow udaje się do Moskwy, gdzie w roku 1935 zostaje generalnym sekretarzem Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej.

I dziś aktualne wskazania

We współpracy narodów słowiańskich z ojczyzną mas pracujących całego świata — Związkiem Radzieckim — widzi Dymitrow ocalenie od niewoli faszystowskiej dla wszystkich miłujących wolność i pokój narodów. **„Żeby unieszkodliwić faszyzm, udaremnić jego dojście do władzy i uniknąć nowej wojny imperialistycznej, trzeba tylko, aby zjednoczyli się wszyscy uczciwi patrioci wszystkich narodów, w granicach narodowych i międzynarodowych"** — pisze wówczas Dymitrow, a słowa jego znalazły pełne potwierdzenie w rozwoju wypadków i do dzisiaj nie straciły nic ze swej aktualności.

Dzieło Jego uwieńczy zwycięstwo

Po 22-letnim wygnaniu powrócił Dymitrow w listopadzie 1945 roku do swej ojczyzny, witany z niesłychanym entuzjazmem przez lud bułgarski, któremu tak wiernie służył przez całe swe życie. Od chwili powrotu do kraju jest on sekretarzem generalnym Bułgarskiej Partii Komunistycznej i premierem ludowo - demokratycznego rządu bułgarskiego — trzymając w swych niezawodnych rękach ster odpowiedzialnej pracy partyjnej i politycznej. **Pod jego kierownictwem odradza się nowa Bułgaria, jako republika ludowo - demokratyczna, pod jego kierownictwem buduje się tam podwaliny socjalizmu.**

Lata walki, lata cierpień w więzieniach zniszczyły zdrowie wielkiego bojownika ludu bułgarskiego. Po długiej chorobie umiera, otoczony gorącą miłością klasy robotniczej swego kraju i międzynarodowego proletariatu, a wychowani przez niego i zaprawieni w bojach liczni współpracownicy doprowadzą dzieło Dymitrowa do zwycięskiego końca. Budują socjalistyczną Bułgarię — ważne ogniwo w wielkim froncie pokoju i postępu, we froncie, któremu przewodniczy Związek Radziecki.

J. Cz.

Chłopi mobilizują wszystkie siły i środki do sprawnego przeprowadzenia żniw

WARSZAWA (PAP). Trwające w całej pełni przygotowania do zbliżających się żniw, we wszystkich województwach przebiegają pod znakiem mobilizacji wszystkich sił i środków dla jak najstaranniejszego i szybkiego przeprowadzenia tegorocznych dobrze zapowiadających się zbiorów.

W poszczególnych gromadach, spółdzielniach produkcyjnych i Państwowych Gospodarstwach Rolnych w dalszym ciągu odbywają się narady produkcyjne, na których omawiane są zagadnienia związane z tegorocznymi żniwami. Szczególnie dużo miejsca chłopi poświęcają sprawie jak najszybszego przeprowadzenia podorywek i poplonów, posiadających ogromne znaczenie dla dalszego zwiększenia bazy paszowej. Szeroko omawiane są również zagadnienia walki z marnotrawstwem ziarna oraz sprawa pomocy sąsiedzkiej.

Idąc za przykładem klasy robotniczej, która dzięki zobowiązaniom i socjalistycznemu współzawodnictwu pracy przedterminowo wykonuje zadania na wielkich budowlach Planu 6-letniego, podczas narad chłopi podejmują liczne zobowiązania produkcyjne, dotyczące kampanii żniwnej oraz wzywają swoich sąsiadów do współzawodnictwa w ich wykonaniu.

Zobowiązanie takie m. in. podjęli członkowie **spółdzielni produkcyjnej w Śliwnie, pow. Nowy Tomyśl, postanawiając dokonać sprzętu zbóż z obszaru 176 ha w ciągu 12 dni. Jednocześnie zobowiązali się oni w okresie 3 dni po skoszeniu przeprowadzić podorywki oraz obsiać poplonami ok. 60 ha.**

W przeprowadzeniu zbiorów jak najczynniejszy udział zadeklarowały kobiety z tej spółdzielni.

Podobne zobowiązanie powzięli **pracujący chłopi z gromady Wąsowo**, w tym samym powiecie. Postanowili oni **dokonać sprzętu wszystkich zbóż w ciągu 10 dni i natychmiast przystąpić do podorywek, które wykonają w ciągu 5 dni.** W tym samym terminie chłopi z Wąsowa obsieją 30 proc. areału ziemi poplonami. Jednocześnie **wezwano chłopów gromady Władysławowo w pow. nowotomyskim do współzawodnictwa w sprawnym i szybkim przeprowadzeniu żniw.**

We wszystkich województwach bardzo starannie przygotowują się do żniw Państwowe i Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe.

I tak np. we wszystkich POM-ach woj. olsztyńskiego zakończono już remonty maszyn żniwnych.

POM-y w tym województwie dysponują w tym roku 10-krotnie większą ilością snopowiązałek i 3-krotnie większą ilością traktorów niż w roku zeszłym.

Obecnie POMY-y zawierają umowy ze spółdzielniami produkcyjnymi i grupami małorolnych i średniorolnych chłopów.

Dotychczas zawarto umowy na wykonanie prac żniwnych na obszarze 20 tys. ha, co stanowi 80 proc. planu.

Pomyślnie przebiegają również przygotowania **w POM-ach i SOM-ach woj. koszalińskiego**, gdzie remonty maszyn żniwnych są już na ukończeniu.

Państwowe Ośrodki Maszynowe użyją tu ponad 500 traktorów i 600 snopowiązałek, a na polach spółdzielni produkcyjnych w pow. Kołobrzeg i Drawsko pracować będą samobieżne kombajny zbożowe, dostarczone nam przez Związek Radziecki.

Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe natomiast dokonają sprzętu zbóż u małorolnych i średniorolnych chłopów na łącznym obszarze ponad 61 tys. ha czyli 100 proc. większym niż w ub. r.

»Chcemy Wasze doświadczenie przenieść do naszego kraju«

Uroczyste powitanie hiszpańskich antyfaszystów w Gdańsku

Grupa 56 Hiszpanów wyległa na pokład „Piasta", wchodzącego do portu gdańskiego. Na twarzach ich maluje się radość, że oto nareszcie przybyli do bezpiecznego portu, w którym oczekują ich życzliwi, przyjaźni ludzie. Tłumy polskiej młodzieży i dorosłych zgromadziły się na lądzie, wiwatując na cześć drogich gości, bojowników o wyzwolenie swojego kraju i o pokój na całym świecie.

Gości oczekują w porcie przedstawiciele Partii z I sekretarzem KW PZPR ob. Truszem, władz z wiceprzewodniczącym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej posłem Bigusem i przewodnicz. Prezydium MRN Gdańska Stolarkiem. Imieniem Wojewódzkiego Komitetu PZPR wita ich ob. Sikora.

— Myli się Truman — powiedział — mylą się faszyści sądząc, że Franco jest wyrazicielem woli narodu hiszpańskiego.

Z kolei imieniem młodzieży polskiej, zrzeszonej w ZMP przemówił ob. Kita, zapewniając Hiszpanów, że spotkają się w naszym kraju z serdeczną pomocą młodzieży polskiej i całego społeczeństwa.

Odpowiadając na słowa powitania przedstawiciel Hiszpanów, **Casimiro Rubio**, wyraził radość swoją i swych towarzyszy z powodu przybycia do Polski.

Przybywamy do Waszego kraju — oświadczył — pełni wdzięczności za Waszą niestrudzoną pomoc. Ale nie przyjechaliśmy tu, żeby odpoczywać, lecz pragniemy w miarę naszych możliwości pomagać Wam w pracy nad budową socjalizmu. Chcemy u Was poznać, jak Wy budujecie podstawy socjalizmu, żeby później doświadczenia przenieść do naszego kraju.

Wśród pieśni i okrzyków powitalnych Hiszpanie wolno schodzą ze statku. Między przybyłymi znajdują się 3 kobiety i dwoje dzieci.

Piekarz z prowincji Oviedo opowiada nam o przeżyciach swoich własnych i swoich towarzyszy w ostatnich czasach. **Deportowani przez władze francuskie na Korsykę znaleźli się w bardzo trudnych warunkach. W ojczyźnie czekała ich powolna śmierć w kazamatach frankistowskich, w krajach kapitalistycznych mogli wieść jedynie najnędzniejszą egzystencję.**

— Wówczas zwróciliśmy się o pomoc do krajów demokracji ludowej, — uzupełnia jego wywody kolega, mechanik **z Bilbao.** — Jesteśmy ogromnie wdzięczni rządowi polskiemu że okazał nam pełną pomoc. Przed 12 dniami statek „Piast" przybył do Ajaccio i zabrał nas do Polski.

— Wszyscy jesteśmy aktywnymi działaczami ruchu obrońców pokoju — mówi dalej mechanik z Oviedo. — I to było bezpośrednią przyczyną naszej deportacji z Francji na Korsykę...

Otoczeni tłumem roześmianych młodych ludzi, Hiszpanie powoli udają się do oczekujących już autobusów, które zabiorą ich do Gdańska na śniadanie. Na czele kroczy Hiszpan z czerwono - żółto - fioletową flagą, symbolem Hiszpanii republikańskiej.

Mechanik z Bilbao nie ma słów zachwytu dla postawy załogi statku w czasie podróży.

— Nigdy jeszcze takiej załogi nie widziałem — powiada. — Wiadomo od razu, że wszyscy dokładnie wiedzą, co mają robić, do pracy nie potrzeba ich napędzać.

— Dnie podróży na długo utkwią nam w pamięci, ponieważ od wielu lat nigdzie nie było nam tak dobrze. — Mieliśmy doskonałe warunki, odżywienie, opiekę. Możecie być pewni, że pragniemy odwdzięczyć się Wam, jak tylko będziemy umieli najlepiej. Najchętniej zaraz przystąpilibyśmy do pracy, żeby chociaż w części spłacić ciążący na nas dług wdzięczności.

Wszyscy nasi rozmówcy ze smutkiem i bólem mówią o stosunkach panujących w Hiszpanii. Wiadomości od rodzin mają złe. Bezrobocie, głód, terror — stanowią treść codziennego życia w ich pięknym kraju, znajdującym się pod faszystowskimi rządami Franco.

— Ale to długo nie potrwa! — dodają. — Rządy tyranów muszą się zawsze źle skończyć. Naród hiszpański, czerpiąc wzory z wyzwoleńczych walk innych narodów, również polskiego, potrafi zrzucić z siebie nienawistne jarzmo faszystowskiego ustroju.

W godzinach wieczornych nasi goście hiszpańscy udali się pociągiem do Warszawy. (l)

Otwarcie IV Festiwalu Plastyki w Sopocie

W niedzielę, przed południem ob. Antoni Kawiak członek Prezydium Gdańskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej w obecności przedstawicieli władz, świata kultury i sztuki, oraz licznie przybyłej publiczności, dokonał uroczystego otwarcia tegorocznego Festiwalu Plastyki.

Do obecnych przemawiał delegat Ministerstwa Kultury i Sztuki dyr. Vetulani, po czym pod kierownictwem gospodarzy Festiwalu, kierownika oddziału gdańskiego Centralnego Biura Wystaw Artystycznych prof. Wierusz - Kowalskiego i komisarza generalnego wystaw artysty - plastyka Fr. Suchanka, goście mieli sposobność dokładnego poznania Festiwalu.

W pierwszym turnusie oglądać będziemy zebrane dzieła z warszawskiej wystawy „Plastycy w walce o pokój", wystawę obrazu jącą artystyczny i techniczny rozwój sztuki graficznej, oraz wystawę wzorów Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego. W pawilonach od strony ul. Powstańców Warszawy mieści się wystawa ogólnokrajowa Polskiego Tow. Fotografików, oraz znany nam, lecz znacznie rozszerzony pokaz ochrony zabytków kultury i sztuki.

Wstęp jest bezpłatny, wystawy otwarte przez cały dzień od godz. 11 do 20. Najpiękniejszym podziękowaniem ze strony społeczeństwa dla niestrudzonych organizatorów, będzie jak najliczniejsza frekwencja. A Festiwal warto obejrzeć!

(ws)

Wspaniały odzew świata pracy na apel załóg huty „Kościuszko"

Wiele milionów złotych przysporzy Czyn Lipcowy gospodarce narodowej

KATOWICE (PAP). Na apel załóg huty „Kościuszko". podniosła się potężna fala zobowiązań klasy robotniczej Śląska. Na zebraniach załogowych robotnicy postanawiają włączyć się do Czynu Lipcowego zwiększeniem produkcji i wydajności pracy „Czyn Lipcowy — stwierdza w rezolucji załoga Zakładów Przemysłu Azotowego w Chorzowie — uwielokrotni wyniki Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski i stanie się jednym więcej dowodem patriotyzmu klasy robotniczej". Ogółem podjęto w zakładach zobowiązania wartości przeszło 600.000 zł.

Załoga huty „Zygmunt" podjęła zobowiązania, których realizacja przyniesie ponadplanową produkcję wysokiej wartości. **Wśród zobowiązań indywidualnych na czoło wysuwają się zobowiązania Ireny Dziklińskiej, Marii Kozik i Bolesława Urbanowicza, którzy postanowili wykonać w lipcu br. 500, 300 i 222 proc. normy.**

* * *

KATOWICE (PAP). Na uroczystym zebraniu w hucie „Pokój" załoga produkcyjna huty podjęła dla uczczenia Święta 22 Lipca ambitne zobowiązania ogólnej wartości około 1.125 tys zł.

Z zobowiązań tych na czoło wysuwa się postanowienie załogi stalowni, która przeprowadzając szybkie wytopy uzyska 350 ton stali ponad planową produkcję.

* * *

WROCŁAW (PAP). W dniu 28 ub. m. załoga Dolnośląskich Zakładów Wytwórczych Maszyn Elektrycznych — pierwsza na Dolnym Śląsku — podjęła apel robotników huty „Kościuszko"

W nowej, niedawno odbudowanej z ruin, hali fabrycznej, w której robotnicy zakładów na specjalnie zwołanym zebraniu podejmują zobowiązania na cześć 22 Lipca, panuje radosny, pełen twórczego entuzjazmu nastrój.

Załoga działu remontu przyspieszy remont ogromnego zespołu napędowego dla wielkiego pieca huty „Kościuszko" o 5 dni oraz wykona w lipcu 3 transformatory ponad plan. Przedterminowe wykonanie obu tych bardzo ważnych urządzeń hutniczych przyspieszy otrzymanie dodatkowych tysięcy ton stali i żelaza.

* * *

WROCŁAW (PAP). W dniu 29 ub. m. górnicy przodującej w Wałbrzychu kopalni „Thorez" raz jeszcze dali wyraz swej bojowej gotowości do walki o przedterminową realizację zadań Planu 6-letniego, podejmując szereg cennych zobowiązań lipcowych.

M. in. brygada Walentego Dolaty postanowiła podnieść swoją normę o tonę dziennie na górnika i wykonać plan w 170 proc.

Brygada Bernarda Machy również zwiększy normę o tonę i da 168 proc. planu.

* * *

ŁÓDŹ (PAP). Łódzcy włókniarze, metalowcy, budowlani podjęli dotąd dla uczczenia Święta Odrodzenia Polski zobowiązania produkcyjne wartości wielu milionów złotych. Wśród nich przodują załogi ZPB im. Róży Luksemburg, ZPB im. Szymańskiego, ZPB im. E. Plater, ZPB im. Armii Ludowej oraz zakłady mechaniczne im. J. Strzelczyka.

* * *

KRAKÓW (PAP). Załoga zakładów przemysłu azotowego w Mościcach odpowiedziała jedna z pierwszych w Polsce na apel bohaterskiej załogi huty „Kościuszko".

Zobowiązania załogi z Mościc i ich realizacja. przyczynią się do wyprodukowania ponad plan produkcji o wartości wielu milionów złotych i pomnożą bogactwo kraju dzięki uruchomieniu nowych działów produkcji.

* * *

POZNAŃ (PAP). Apel załogi huty „Kościuszko" o wzmożenie produkcji dla uczczenia rocznicy wyzwolenia został przyjęty spontanicznie przez robotników poznańskich.

W fabryce parowozów w Zakładach im. Stalina w Poznaniu robotnicy jednomyślnie uchwalili wyprodukować ponad plan jeden parowóz. Ogólna wartość zobowiązania lipcowego załogi warsztatów kolejowych w Poznaniu wyraża się cyfrą przeszło 450 tys. zł.

* * *

INOWROCŁAW-MĄTWY (PAP). — Pierwsza w woj. bydgoskim odpowiedziała na apel huty „Kościuszko" załoga Zakładów Sodowych w Inowrocławiu-Mątwach, w dniu 28 ub. m. na uroczystej masówce, podejmując szereg cennych zobowiązań.

Szczególnie serdecznie witano meldunki o zobowiązaniach delegatów przodujących brygad młodzieżowych im. L. Waryńskiego i Janka Krasickiego. Pierwsza z brygad da państwu dodatkową produkcję 500 ton sody krystalicznej oraz wyprodukuje ponad plan roczny 4.800 sztuk bębnów 100-kilogramowych i 2400 sztuk bębnów 300-kilogramowych.

Robotnicy oddziałów produkcyjnych zakładów zobowiązali się wykonać ponad plan na rok 1951: 450 ton sody kaustycznej, 500 ton sody krystalicznej, 200 ton kredy strącanej, 200 ton chlorku wapnia — o łącznej wartości 1.245.750 złotych.

* * *

BIAŁYSTOK (PAP). Apel huty „Kościuszko" o uczczenie czynem produkcyjnym Święta Odrodzenia Polski odbił się szerokim echem wśród ludności pracującej całej Białostocczyzny. Pierwsi odpowiedzieli na to wezwanie robotnicy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Zarządu Budowlanego nr 2 w Białymstoku. **Zobowiązali się oni wykonać szereg dodatkowych prac murarskich, tynkarskich, zbrojarskich itp., które przyczynią się do przedterminowego oddania do użytku wielu gmachów mieszkalnych i biurowych.** Ogólna wartość czynu lipcowego białostockich robotników budowlanych sięga 86.450 zł.

Junacy 18 brygady SP zjednali sobie sympatię społeczeństwa Wybrzeża

Po dwumiesięcznej wytężonej pracy zakończono w całym kraju pierwszy turnus w brygadach PO „Służba Polsce". We wszystkich brygadach m. in. i na Wybrzeżu odbyły się pożegnalne uroczystości z udziałem przedstawicieli władz, Partii i społeczeństwa, na których złożono słowa pełne uznania za wysiłek i osiągnięcia junaków.

W dniu 30 czerwca br. odbyło się uroczyste pożegnanie junaków 18 brygady SP w Orłowie. Obóz rozbrzmiewał w dniu tym muzyką i śpiewem. Cisza zapanowała dopiero w momencie, gdy do dziarskiej młodzieży śląskiej przemówił dowódca brygady SP por. Stanek.

— Junacy — powiedział on m. in. — w czasie swego pobytu w brygadzie udowodniliście, że rozumiecie żadania, stojące przed wami w Planie 6-letnim. Razem z robotnikami pracowaliście nad przyśpieszeniem realizacji budownictwa pokojowego na Wybrzeżu. Nowe zadania czekają tych, którzy zostają w brygadzie i tych, którzy wracają do domów. Jestem przekonany, że nie splamicie munduru junaka, że w przyszłości i dla innych będziecie wzorem socjalistycznego stosunku do pracy.

— Dziękuję wam wszystkim za spełnienie obowiązku obywatelskiego wobec Ojczyzny, a zwłaszcza junakom i aktywistom ZMP, którzy przyczynili się do rozwoju szlachetnego współzawodnictwa pracy między kompaniami brygad. Dziękuję junakom: **Osuchowi, Lenardowi** z 2 kompanii, **Bąkowi, Grochali, Żurkowi** z 3 komp., junakom **Wojtowiczowi, Nestmanowi, Kunertowi** z 4 komp. oraz **Pacie, Dudzie i Tomasikowi** z 5 komp. za to, że innych podciągali do współzawodnictwa.

Szczególnie piękne wyniki w ostatnim tygodniu uzyskali junacy z 3 komp. II plutonu, osiągający 220 procent normy. Drugie miejsce zajęła 5 komp. III plutonu oraz 2 komp. I plutonu, wykonująca 180 i 172 proc. normy. Indywidualnie wyróżnili się junacy: PRZESTAŁ, NAZAREWICZ, KOZIOŁ, STRZELCZAK, FRYC i wielu innych, wykonujących 230 do 400 proc. normy.

W serdecznych słowach żegnali junaków przedstawiciel Kom. Miejskiego PZPR Gdynia ob. **Witkowski**, dyr. Zjednoczenia Zarządu Budowlanego Nr 1 ob. **Stachurski**, przedstawiciel Zarz. Woj. „SP" ob. **Nowicki**, reprezentant Zarz. Woj. ZMP Katowice ob. **Rudek** i inni.

Wszyscy oni podkreślili wysoką wydajność pracy i dyscyplinę junaków, którzy zjednali sobie sympatię społeczeństwa Wybrzeża.

W imieniu młodzieży junackiej 18 brygady „SP" zabrali głos **Kałuża, Grochala i Skalski**, dziękując dowództwu i wychowawcom za wysiłek, włożony w ich wychowanie społeczne i ideologiczne.

Uroczystość zakończono rozdaniem cennych nagród. (at)

Likwidacja analfabetyzmu w Gdańsku

wspaniałym sukcesem w walce o społeczeństwo socjalistyczne

Z posiedzenia gdańskiej MRN

„Likwidując analfabetyzm — zwiększamy szeregi świadomych bojowników o socjalizm". Napis ten, widniejący nad sceną świetlicy Gdańskiej Fabryki Opakowań Blaszanych Nr 2, w której odbyła się w ub. piątek V sesja Miejskiej Rady Narodowej, najlepiej charakteryzował cel, jakiemu obrady były poświęcone.

Sesja odbywała się w świetlicy z akładu, który wyróżnił się swym wkładem pracy w prowadzonej w ciągu minionych 2 lat, walce ze spuścizną kapitalistycznych rządów — z analfabetyzmem.

Sprawozdanie z przebiegu walki z analfabetyzmem złożył pełnomocnik tej akcji na Gdańsk, przewodniczący Prezydium MRN **Piotr Stolarek.**

Walkę z analfabetyzmem w Gdańsku rozpoczęto w czerwcu 1949 r. Już w pierwszym okresie dały się odczuć trudności, spowodowane rozległością miasta, jego portowym charakterem, zniszczeniami wojennymi, a w związku z tym intensywną odbudową uprzemysłowieniem i związanym z tym dużym ruchem ludności oraz różnorakim jej charakterem i pochodzeniem z różnych dzielnic naszego kraju.

Dla sprawnego przeprowadzenia rejestracji analfabetów powołano do życia 10 komisji dzielnicowych, w skład których wchodzili przedstawiciele Miejskiej Rady Narodowej, szkolnictwa, partii i masowych organizacji. W zakładach pracy powołano komitety zakładowe.

Ogrom pracy

Od czerwca 1949 do stycznia 1951 r. przeprowadzono 5 rejestracji, w czasie których ujawniono łącznie 6941 osób podlegających nauczaniu, w tym 2668 analfabetów i 4273 półanalfabetów (3128 mężczyzn i 3813 kobiet).

Z obowiązku pobierania nauki z powodu przekroczenia ustawowego wieku, chorób, kalectwa, upośledzenia itp. zwolniono 2271 osób, a do nauczania zakwalifikowano 4670.

Duże osiągnięcia w tej akcji zawdzięczać należy kolektywnej pracy aparatu planującego i wykonawczego, jakim były komisje społeczne do walki z analfabetyzmem. Niewielki był wprawdzie ich skład osobowy, jednak potrafiły one sprostać swym zadaniom i doprowadzić akcję do zwycięskiego zakończenia.

6941 zarejestrowanych osób, 328 zorganizowanych kursów i zespołów, 1235 osób nauczanych indywidualnie oraz 4670 uzyskanych absolwentów — oto zaszczytny dorobek pracy komisji społecznych.

We współzawodnictwie o największą liczbę zarejestrowanych i ujawnionych analfabetów pierwsze miejsce zajęła dzielnicowa Komisja Społeczna Siedlce (zarejestrowała 1128 osób); w ilości zorganizowanych kursów przoduje Śródmieście (72 kursy), w liczbie przeszkolonych analfabetów na czoło wysunęło się również Śródmieście.

Duży wkład pracy dały związki głuchoniemych i niewidomych, które przeszkoliły na 29 zorganizowanych przez siebie kursach — 58 osób.

Za naukę — awans

Udział organizacji masowych uwidocznił się w postaci opieki nad kursami. I tak związki zawodowe miały pod swą opieką 215 kursów i 2748 przeszkolonych osób, ZMP — 45 kursów i 788 absolwentów, oraz Liga Kobiet — 27 kursów i 310 absolwentów.

Duże znaczenie dla zwycięskiego przebiegu akcji miało awansowanie setek absolwentów kursów przez poszczególne zakłady pracy. Np. ob. E. Krauze awansowała z robotnicy niewykwalifikowanej na maszynistkę przy automacie, ob. G. Sobota awansowała do wyższej grupy uposażeniowej, ob. Smyczyńska awansowała ze sprzątaczki na telefonistkę.

Dalsze zadania

Mimo zakończenia akcji, przed społeczeństwem gdańskim stoi jeszcze poważne zadanie otoczenia absolwentów odpowiednią opieką. W drugim półroczu przewiduje się wciągnięcie 1293 osób w wieku od 16 do 30 lat do klas wstępnych szkół dla pracujących, zorganizowanie kursów o programie szkół dla pracujących dla 600 absolwentów w wieku od 20 do 35 lat, zorganizowanie zespołów czytelniczych dla 1652 osób w wieku powyżej 30 lat, oraz zorganizowanie kursów języka polskiego na wyższym poziomie dla 425 osób spośród ludności rodzimej.

Po sprawozdaniu pełnomocnika wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos absolwenci kursów dla analfabetów, przedstawiciele organizacji masowych, ORZZ oraz radni.

Niewidomy ob. **Żuromski** powiedział m. in.:

— Rząd Polski Ludowej, troszcząc się o oświatę swych obywateli, nie zapomniał i o niewidomych, dla których zostały zorganizowane w całej Polsce kursy początkowego nauczania. My, niewidomi, jesteśmy wdzięczni Rządowi za troskliwą opiekę, jaką otacza wszystkich niewidomych.

W dyskusji zabrała również głos pracowniczka gazowni miejskiej, ob. **Aleksandra Kałęcka.**

Byli analfabeci mówią

Opowiedziała ona o ciężkich warunkach, w jakich żyła przed wojną, wyzyskiwana i poniewierana przez kułaka. Po wyzwoleniu przybyła do Gdańska, gdzie została zatrudniona, jako sprzątaczka w gazowni. W ub. r. ukończyła kurs dla analfabetów i awansowała ze sprzątaczki na montera gazomierzy.

— Z radością zadeklarowałam swój udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski — mówi ob. Kałęcka. — **Chcę aby i inni korzystali ze szczęścia, z którego ja już korzystam.**

Gorąco przyjmują zebrani przemówienie głuchoniemej Józefy Waszt. Mówi ona (głuchoniemych można nauczyć mówić) o ciężkim życiu, które było udziałem głuchoniemych pod rządami kapitalistów i obszarników. Dopiero dziś, dzięki opiece Polski Ludowej, głuchoniemi stali się pełnowartościowymi członkami społeczeństwa, mając możność kształcenia się ogólnego i zawodowego.

Po dyskusji wyróżnieni absolwenci kursów dla analfabetów, nauczyciele oraz aktyw społeczny — wszyscy otrzymali wartościowe nagrody i dyplomy. (st)

MIGAWKI Wybrzeża

Dwa cenniki, dwie ceny

Na dworcu gdańskim, tuż koło kasy bagażowej wiszą dwa cenniki na przewóz towarów.

Jeden cennik jest napisany odręcznie, drugi jest drukowany. Chcąc przewieźć 20 kg. jakiegoś towaru według cennika pierwszego należy zapłacić 3.90 zł., według drugiego — 4.15 zł.

Kto wyjaśni, dlaczego na stacji Gdańsk - Główny wiszą aż dwa cenniki i dlaczego istnieje między nimi rozbieżność? (zd)

Palec w zupie

Podając zupę siedzącemu przy stole mężczyźnie, kelnerka nie omieszkała pamiętać o włożeniu do niej dużego palca

— Ostrożnie!!! — wykrzyknął mężczyzna. — Przecież zupa jest gorąca!

— O, może pan być spokojny — odpowiedziała z ujmującym uśmiechem kelnerka. — Zupa nie jest aż tak gorąca, żebym miała się poparzyć! (hag)

TEATRY

TEATR WIELKI — GDAŃSK
Teatr nieczynny.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI
Teatr nieczynny.
TEATR KAMERALNY — SOPOT:
Teatr nieczynny.
CYRK NR 2, Gdynia, Abrahama — codziennie o godz. 19.30, sobota i święta — godz. 15.30 i 19.30

REPERTUAR KIN

GDAŃSK WRZESZCZ
„Bajka" — Poranek „Czarodziejski kryształ", dozw. od lat 7 — godzina 11. „Historia jednego wynalazku", prod. radz., dozw. od lat 7 — godz. 16, 18 i 20.
„Przyjaźń" okręg. TPP-R — „Statek Derbent", prod. radz., dozw., poniedziałki, środy i piątki — godz. 18 i 20 w niedziele i święta godz. 15, 17 i 19.
„Zetempowiec" — Zasadzka", prod. czeskiej, dozwol. od lat 14, godz. 16, 18 i 20.

GDAŃSK NOWY PORT
„Marynarz" — „Rywale", prod. radz. dozw. — godz. 18 i 20

GDAŃSK — OLIWA
„Polonia" — „Dzielny Garizi", prod. radz. dozwol. — godz. 16, 18 i 20.

GDYNIA
„Atlantic" — „Milczenie jest złotem" komedia prod. franc. — godzina 16,30, 18,30 i 20,30.
„Goplana" — „Świt nad żółtą rzeką" prod. radzieckiej, dozwol. godz. 16, 18 i 20.
„Warszawa" — „Wesołe kumoszki z Windsoru" prod. NRD, dozwol. od lat 14, godz. 17, 19 i 21.

GDYNIA — GRABOWEK
„Fala" — nieczynne

GDYNIA — CHYLONIA
„Promień" — „Przybrana córka" prod. czeskiej, dozwol. od lat 16 godz. 18 i 20.

SOPOT
„Bałtyk" — „Wyspa szczęścia", prod. węgierskiej, dozw. — godzina 16,30, 18,30 i 20,30.
„Polonia" — „Dwaj rywale", prod. radzieckiej, dozw. od lat 7 — godz. 17, 19 i 21.

DYŻURY APTEK

od dnia 1. 7. do 7. 7.

GDAŃSK
Apteka Nr 3, ul. Rokossowskiego 35
Apteka Nr 51, ul. Wałowa (bez dyżuru nocnego)

GDAŃSK - WRZESZCZ
Apteka Nr 16, ul. Grunwaldzka 52

GDYNIA
Apteka Nr 54, ul. 22 Lipca
Apteka Społeczna Nr 20 — Orłowo

SOPOT
Apteka Nr 15, ul. Rokossowskiego

OLIWA
Apteka Nr 17, ul. Kaprów 4.

Na budowlach socjalizmu w trójmieście

Odbudowaliśmy już ulicę Długą

— teraz kolej na cały piękny, nowy Gdańsk

STARY, PIĘKNY GDAŃSK CORAZ SZYBCIEJ ODBUDOWUJE SIĘ. PORT TĘTNI ŻYCIEM. ALE TO NIE JEST WSZYSTKO, TO NIE WYSTARCZA. W GDAŃSKU POTRZEBUJEMY WIĘCEJ SZKÓŁ, ŻŁOBKÓW, PRZEDSZKOLI, A PRZEDE WSZYSTKIM — PIĘKNYCH, JASNYCH I OBSZERNYCH MIESZKAŃ.

Na ulicy Długiej niewiele zostało już do zrobienia. Trzeba wykończyć kilka ostatnich budowli, a wszystkie otynkować.

Praca przy odbudowie Starego Gdańska nie jest łatwa. Chcemy utrzymać tę część miasta w stylu pięknego, gdańskiego renesansu, a równocześnie wnętrza budynków muszą być nowoczesne i wygodne.

Wiele trzeba pracy

W najbliższym czasie wykończy się odbudowę wspaniałego Dworu Artusa i domu Stefensa, odbuduje się gmach gdańskiego teatru mieszczącego się dotychczas w mało reprezentacyjnym i nie odpowiadającym jego potrzebom budynku.

W Gdańsku przy ul. Długiej na piątym piętrze budującego się domu administracji ZOR **Fanciszek Skierka** przygotowuje konstrukcję dachu. Ten doskonały cieśla wyrabia przeciętnie 300 proc. normy i jest przodownikiem pracy.

— Dobrze zrozumiałem — mówi Skierka — intencję naszego Rządu Ludowego, który rozpisał Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski. Siła Polski — to zapewnienie wspaniałego rozwoju naszym dzieciom i młodzieży. Jestem przekonany, że subskrybując Pożyczkę — dałem dzieciom na szkoły, żłobki i przedszkola, na boiska sportowe i domy kultury.

Dla naszych dzieci

Skierka uśmiechając się dodaje:

— Poza moją trójką w wieku od 3 do 11 lat, myślę tu oczywiście, o wszystkich naszych dzieciach.

— Dajcie gwoździe, majstrze! — przerywa naszą rozmowę pomocnik cieślski, **Andrzej Bruszkiewicz.**

— Idę! — odpowiada przodujący cieśla, żegnając się z nami.

— Słusznie zrobił nasz Rząd, odwołując się do bezpośredniej pomocy społeczeństwa — mówi zbrojarz **Bolesław Adamczyk,** wykonujący przeciętnie 200 proc. normy.

— Pożyczając Państwu pieniądze, przyśpieszamy budowę nowych zakładów przemysłowych, linii komunikacyjnych i mieszkań. Tyle już domów zbudowałem! Nasze potrzeby ciągle rosną, a dzięki Pożyczce budowy „pójdą" jeszcze szybciej.

Odbudujemy cały Gdańsk

Z kierownikiem budowy ob. **Aleksandrem Juszkiewiczem** oglądamy blok administracji ZOR przy którym prace są już daleko zaawansowane.

— ROBOTA POSUWA SIĘ SZYBKO NAPRZÓD — INFORMUJE OB. JUSZKIEWICZ. — KAŻDY OBYWATEL, SUBSKRYBUBUJĄC NARODOWĄ POŻYCZKĘ PRZYSPORZYŁ PAŃSTWU FUNDUSZÓW, DZIĘKI KTÓRYM W SZYBSZYM TEMPIE BĘDZIEMY MOGLI BUDOWAĆ, A TYM SAMYM WZMACNIAĆ GOSPODARCZO NASZ KRAJ — WZMACNIAĆ SIŁY POKOJU. ODBUDUJEMY ULICĘ DŁUGĄ, A POTEM CAŁY WIELKI, PIĘKNY NOWY NASZ GDAŃSK! (Lig)

Czy jesteś członkiem TPP-R?

TWÓRCZOŚĆ
MIESIĘCZNIK ZWIĄZKU LITERATÓW POLSKICH
wiersze · szkice literackie · eseje · korespondencje

Brygada żeńska »SP«

poznaje zbiory sztuki Muzeum Pomorskiego

Przez dwie niedziele w pięknych gotyckich salach, refektarzach i krużgankach Muzeum Pomorskiego w Gdańsku rojno było od młodych, dorodnych postaci dziewczęcych. To junaczki z Żeńskiej Brygady SP, pracującej przy odbudowie Gdańska, zaznajamiały się pod kierunkiem instruktorów oświatowych Muzeum z nagromadzonymi dziełami sztuki.

Co godzinę wchodzi do wnętrza gmachu jedna kompania i podzieliwszy się na trzy grupy, otrzymuje dla każdej przewodnika, który ukazuje dziewczętom zabytki rzeźby średniowiecznej, wspaniałe meble holenderskie, gdańskie i elbląskie, pięknie z żelaza wykute kraty, srebrne i złote puchary; misterne dzieła złotników gdańskich, pyszne, złotem przetykane pasy słuckie i wreszcie bogatą galerię obrazów malarzy polskich XIX wieku: Matejki, Gersona, Kossaka, Chełmońskiego, Wyspiańskiego, Malczewskiego, Wierusz - Kowalskiego, W. Stryjowskiego i wielu innych.

Junaczki z najwyższym zainteresowaniem słuchają objaśnień instruktora, a poznając zabytki, dowiadują się równocześnie o stosunkach ekonomiczno - społecznych, w jakich one powstały, o walkach klasowych, sprzecznościach gospodarczych i społecznych tych czasów. W czasie zwiedzania padają częste pytania i uwagi, a nawet próby oceny wartości ukazywanych dzieł. Młodzież robotniczo - chłopska interesuje się żywo zagadnieniami sztuki.

Ze słów dziewcząt przebija radość, że Polska Ludowa dała im możność wzięcia udziału w odbudowie Gdańska, poznania jego zabytków, zetknięcia się z zagadnieniami pracy portu oraz zbliżenia do spraw Wybrzeża.

— Urok morskiej stolicy naszego państwa — oświadczają junaczki — **wywarł na nas ogromne wrażenie. Nie zapomnimy nigdy pobytu nad naszym morzem, nie zapomnimy wspaniałej atmosfery pracy w Brygadzie, a do Gdańska przyjedziemy kiedyś, aby zobaczyć go po odbudowie, podjętej w ramach Planu 6-letniego.**

Szybko mija godzina zwiedzania. Junaczki z żalem rozstają się ze zbiorami, ale czas wychodzić, bo następna kompania czeka już na instruktorów.

(mam)

Jak postępować w wypadkach biegunki u dzieci?

Ciepła pora roku, a szczególnie upalne dni burzowe, sprzyjają chorobom kiszek, na które zapadają przede wszystkim niemowlęta i małe dzieci. W tym okresie, z racji spożywania nie mytych owoców czy jarzyn lub picia nie gotowanej wody i mleka, występują częściej biegunki oraz dury brzuszne, powodując niejednokrotnie w ciągu kilku dni śmierć.

SZCZEGÓLNIE ZAGROŻONE SĄ TYMI CHOROBAMI NIEMOWLĘTA NIE KARMIONE PIERSIĄ, ZBYT CIEPŁO OKRYWANE PIERZYNAMI I PRZEGRZEWANE W NIEDOSTATECZNIE WIETRZONYCH POKOJACH.

Pierwsze objawy choroby — to gorszy apetyt, odbijanie się i częstsze niestrawione stolce. Żeby uniknąć dalszych cięższych komplikacji należy natychmiast dziecko przez 24 godziny **nie karmić, tylko poić zimną albo letnią herbatką** z mięty albo z siemienia lnianego, **słodzoną nie cukrem, lecz sacharyną.** Jeśli nie ma sacharyny, można podawać także herbatkę gorzką, bardzo słabo soloną.

Matko! Jeżeli nie chcesz utracić swego dziecka — zastosuj się do tych rad i po dalsze wskazówki udaj się natychmiast do Poradni Dziecięcej w Ośrodku Zdrowia. (n)

Program radiowy

PONIEDZIAŁEK — 2. 7. 1951

6.05 — gimnastyka. 6.15 — Polskie melodie lud. 6.45 — Program. 7.00 — Dziennik. 7.15 — Muzyka. 7.55 — Wiad. poranne. 8.00 — Muzyka. 8.30 — Letnie obozy i wczasy. 8.50 — Muzyka ludowa (Gdańsk). 11.45 — Głos mają kobiety. 11.52 — Polska pieśń masowa. 12.04 — Dziennik. 12.15 — Muzyka. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — Na swojską nutę. 13.30 — Muzyka. 13.50 — Aud. ZNP. 14.05 — Muzyka. 14.30 — Proza. 14.45 — Polska pieśń masowa. 14.50 — Muzyka rozr. 15.30 — Aud. dla świetlic dziec. 15.50 — Aud. PCK. 16.05 — Melodie w wyk. fortep. 17.00 — Wiadomości popoł. 18.00 — Z cyklu „Polska myśl postępowa". 19.00 — Pieśni słowiańskie. 19.20 — „Twórczość Moniuszki". 19.58 — Stan pogody. 20.00 — Dziennik. 20.26 — Wiad. sportowe. 20.30 — Słuch. poetyckie. 20.50 — Muzyka z płyt. 21.00 — Koncert. 21.40 — Proza. 22.00 — Muzyka i akt. 22.30 — Muzyka taneczna. 23.00 — Ostat. wiadomości. 23.10 — Koncert. 23.55 — Program.

PROGRAM LOKALNY

6.50 — Program. 6.53 i 11.40 — Komunikaty i muzyka. 13.15 — Muzyka. 16.20 — Fragmenty Koncertu Filh. Bałt. 18.15 — Przegląd wydarzeń. 18.30 — Muzyka baletowa. 18.50 — Notatnik Gdański w 110-tą rocznicę śmierci Lermontowa — piewcy morza. 19.55 i 0,03 — Komunikaty PIHM dla rybaków.

UWAGA! Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmiany programu.

Kultura fizyczna Kraju Rad

Spływ kajakowy

Ciekawą i dużą robotę prowadzi sekcja turystyczna I szkoły pedagogicznej im. K. Uszynskiego w Moskwie. Przyszli nauczyciele wędrują po okolicach sławnych, z wielkiej wojny ojczyźnianej, wzdłuż tras, opracowanych przez historyków, znawców literatury, przez botaników i zoologów. Każda taka wędrówka rozszerza horyzonty umysłowe młodzieży, pomaga jej lepiej opanować program naukowy, dostarcza przyszłym pedagogom koniecznych w ich zawodzie nawyków metodologicznych i organizacyjnych w prowadzeniu wycieczek.

Sekcja turystyczna szkoły liczy ponad 100 osób. Latem zeszłego roku grupa młodzieży przeprowadziła wielki spływ kajakowy na Donie od miasta Zadońska do stanicy Wieszenskiej.

Przygotowania do spływu rozpoczęto już wczesną wiosną. Najpierw przyswojono sobie technikę składania i rozbierania kajaków (składaków), palcowania ich i przenoszenia. W końcu kwietnia uczestnicy spływu rozpoczęli trening na Klazminskim rezerwuarze wodnym. Zajęcia na wodzie prowadzone były co niedziela, w inne zaś dni tygodnia uprawiano ogólno-sportową zaprawę.

W początkach maja, kiedy cała przygotowana praca była już dokonana, młodzież przeprowadziła ćwiczebną wycieczkę w górę rzeki Rożaj i z biegiem Pachry. Maleńkie, łatwe do przejścia w bród rzeczki podmoskiewskie okazały się bardzo trudne do pływania na kajakach. Podwodne kamienie, wiry, mielizny i porohy, korzenie, grożące rozerwaniem dna składaka, mnóstwo drzew, zwalonych w poprzek rzeki tak, że i pod nimi nie przepłyniesz i przez nie nie przeleziesz — wszystko wymagało od kajakowców zręczności, odwagi, umiejętności podejmowania szybkiej decyzji i energicznego wprowadzania jej w czyn.

W czerwcu 10 wychowanków szkoły, na czele ze swoim kierownikiem, nauczycielem fizyki W. Sołodownikiem, wyjechało na Don. W spływie wzięło udział pięć dwumiejscowych składaków i jeden jednomiejscowy.

Od Zadońska do stanicy Wieszenskiej jest ponad 800 km. Trasa nowa, jeszcze nie wypróbowana. Zadaniem kajakowców było sporządzić dokładny opis swojej podróży z tym, żeby w przyszłości mogły z niego korzystać spływy pionierów i młodzieży szkolnej.

Oprócz tego uczestnicy spływu zaznajamiali się z robotami wzdłuż państwowego pasa zalesieniowego, studiowali doświadczenia turystyczno-wycieczkowe pionierów i młodzieży szkolnej, odwiedzali wiele obozów pionierskich, zapoznawali się z miejscowościami o bogatej przeszłości historycznej.

Dziś z wielkim zadowoleniem wspominają czasy, kiedy przebywali na Donie i jego dopływach. Na początku już spływu kajakowcy, odchylając się od wytyczonej marszruty, popłynęli w górę rzeki Woroneż do miasta tej samej nazwy. Starożytne rosyjskie miasto spotkało ich rusztowaniami nowych budowli. Woroneż pięknieje, zagospodarowuje się, staje się jednym z największych naszych ośrodków przemysłowych i kulturalnych.

Uczniowie zwiedzili okolice miasta. Byli we wsi Kostienki — tu odkopano kości mamuta i tu prowadzi się prace wykopaliskowe w stanowisku człowieka pierwotnego. Odwiedzili miejscowość, gdzie Piotr I budował swoje okręty przed azowską wyprawą. Jeździli do najlepszych kołchozów okręgu, zapoznali się i zaprzyjaźnili z mistrzami wysokich urodzajów, bohaterami socjalistycznej pracy.

Spływ kajakowy na Donie trwał około dwóch miesięcy. Życie obozowe, zdrowy wysiłek fizyczny, przezwyciężanie trudności zahartowało uczniów. Do Moskwy powrócili z pełnym zasobem nowych sił, z pękatymi teczkami notatek, pamiętników, rysunków, z okazami rzadkich minerałów i mnóstwem znalezionych ciekawych przedmiotów.

Sporządzono dokładny opis podróży. Tego lata pionierzy i uczniowie z rejonu baumanskiego Moskwy dokonają wielkiego spływu łódkowego wzdłuż tej samej trasy.

W tym roku grupa uczniów szkoły pedagogicznej przeprowadzi wędrówkę „szlakiem Turgieniewa". Inna grupa przyszłych instruktorów pionierskich sama rozbije obóz, a następnie zapozna się z poziomem pracy w podmoskiewskich obozach pionierów.

(„Fizkultura i Sport" nr 4)
Tłum. Wł. M.

OBWIESZCZENIA

Dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Gdyni przypomina, że w sprawach skarg i zażaleń przyjmuje w każdą środę od godz. 16 do 18 w lokalu przedsiębiorstwa przy ul. Traugutta nr 9. 1092/K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

FOTEL amerykankę, nowy, zaraz sprzedam. Oliwa, Grottgera 2a, Gabinet Kosmetyczny. G-3176

KANARKI harceńskie, papużki, kot perski sprzedam. Sopot, Książąt Pomorskich 1. G-3184

KUPNO

KUPIĘ dla chorego Aureomycynę w kapsułkach po 250 mg. „Capri", Sopot, ul Rokossowskiego 40. G-3155

ZGUBY

ZGUBIONO leg. ZMP nr 1090365 na nazwisko Serednicki Jerzy. G-3169

ZGUBIONO trasa Sopot — Gdańsk — Zawiśle zaświadczenie tymczasowe, świadectwo moralności, obywatelstwo polskie z 1939, dyplom technika budowlanego, zaświadczenie rejestracji inżynierów i techników Adamski Aleksander, Gdańsk-Zawiśle — Bajki 13/3. Zwrot wynagrodzę. G-3171

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 619/51 na nazwisko Siedziewska Jadwiga, Wrzeszcz, Kościuszki. P-3134

ZGUBIONO legitymację rezerwy P. M. H. nr 23 na nazwisko Stasiukiewicz Eugeniusz. G-3159

ZGUBIONO legitymację oficerską oraz inne dokumenty na nazwisko ppr. Rytel Wiesław. Zwrot wynagrodzę. G-3162

ZGUBIONO przepustkę Stoczni Gdyńskiej na nazwisko Pipke Edmund, Gdynia. G-3168

SKRADZIONO książeczkę wojskową, dowód osobisty, kartę meldunkową na nazwisko Radtke Paweł. G-3177

ZGUBIONO legitymację WSHM nr 214 na nazwisko Sugajski Stefan. G-3182

ZGUBIONO zaświadczenie obywatelstwa na nazwisko Styn Anna, Sławutówko. G-3178

ZGUBIONO dowód rej. konia, wystawiony na nazwisko Karolewicz Wacław. Gdańsk-Olszynka. G-3172

POSAD POSZUKUJĄ

SAMODZIELNA poprowadzi dom najchętniej bezdzietnym. Starogard — Poste-restante „Nagórska". G-3160

RÓŻNE

DR MED. Krzyżanowski Marian, Specjalista Chorób Skórnych i Wenerycznych. Gdynia, ul. 10 Lutego 30 — Tel. 43-82 wznowił przyjęcia godz. 16-18. G-3181

Ogłaszajcie się w »DZIENNIKU BAŁTYCKIM«

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Akademicy Gdańska prowadzą w mistrzostwach AZS

1 bm. na stadionie Gwardii we Wrocławiu odbyło się uroczyste otwarcie I akademickich mistrzostw Polski, w których bierze udział około 1.200 zawodników i zawodniczek.

W punktacji ogólnej po pierwszym dniu mistrzostw prowadzi Gdańsk 113 pkt., 2) Poznań — 91,5 pkt., 3) AWF — 69 pkt. Z reprezentantów Wybrzeża Kaczmarek zwyciężył w młocie — 37,96. Krawczykiewicz zakwalifikował się do finału biegu na 800 m., a w finale biegu 400 m. przez płotki Korpal znalazł się na drugim miejscu z czasem 59,5 sek. W meczu piłki nożnej reprezentacja akademicka Gdańska pokonała Warszawę 5:1.

Sześć nowych rekordów ustanowili lekkoatleci Wybrzeża

Przy udziale 200 zawodniczek i zawodników rozpoczęły się w Elblągu w sobotę po południu, indywidualne mistrzostwa lekkoatletyczne Wybrzeża. Zawody otworzył przewodniczący PKKF Lisiecki.

Imieniem zawodników przemówił lekkoatleta gdańskiej Spójni **Roman Korban, odczytując rezolucję w której zawodnicy solidaryzują się z III Zlotem Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.**

Dzięki dobrej bieżni jak również odpowiedniemu przygotowaniu zawodników, osiągnięto szereg doskonałych wyników. Przyczyniło się to do uzyskania szeregu nowych rekordów okręgu, które są również osiągnięciami na skalę ogólnopolską. Rekordy ustalone zostały w biegu 60 m kobiet, 200 m kobiet, 200 m mężczyzn, 400 m płotki oraz w sztafetach klubowych 4 × 100 i 4 × 400 m.

W ogólnej punktacji mężczyzn zwycięstwo po zaciętej walce uzyskali **Budowlani (Gdańsk) — 194 pkt. przed swym najgroźniejszym rywalem Spójnią gdańską 17. pkt.** Na dalszych miejscach uplasowali się: 3) Kolejarz (Gdańsk) 39,5. 4) Kolejarz (Gdynia) 30,5, 5) WKS Lotnik (Elbląg) 23 pkt., 6) Gwardia (Gdańsk) 16 pkt., 7) Spójnia (Starogard) 11 pkt.

W punktacji kobiet zwyciężyli **Budowlani (Gdańsk) 101 pkt, przed Spójnią (Gdańsk) — 84 pkt.** Na dalszych miejscach: 3) Kolejarz (Gdańsk) — 36 pkt., 4) Kolejarz (Gdynia) — 20 pkt., 5) Gwardia (Gdańsk) — 9 pkt, 6) WKS Lotnik (Elbląg) 1 pkt.

Wyniki techniczne: 400 m pł. 1) Kasprzycki (Sp) — 58,6. (nowy rekord okręgu), 2) Tłomiński (Kol. Gdy) 1:03.2. **Skok w dal** — 1) Okoński (Sp) — 6,55, 2) Krzesiński (Sp) — 6,34, 3) Kropidłowski (Sp) 6,13. **800 m** — 1) Korban (Sp) — — 1:57,4, 2) Lasocki (Bud) 2:02,4, 3) Witkowski (Sp) 2:04,8 **Trójskok** — 1) Kruglik (Sp) 12,48, 2) Wójcicki (Sp) 12,46, 3) Makar (Sp) 12,40. Poza konkursem Krzyżanowski (Sp) 13.31.

Młot — 1) Zieleniewski (Bud) 46,45, 2) Wójcik (Sp) 39,20, 3) Kołodziejski (Bud) 36.50. **200 m** — 1) Mach I (Bud) 22,1 (nowy rekord okręgu), 2) Cłapiński (Sp) 24,0, 3) Pietroń (Bud) 24. **5000 m** — 1) Mańkowski (Bud) 15:20 (najlepszy tegoroczny wynik na tym dystansie), 2) Boniecki (Sp) 15:43,8. 3) Smierzchalski (Kol. Gdy) — 16:05,3. **Dysk** — 1) Krzyżanowski (Sp) — 41,02. 2) Kołodziejski (Bud) 37,47, 3) Mede (Kol. Gd) — 35,00.

Sztafeta 4 × 100 — 1) Budowlani (Tomaszewski, Pietroń, Mach II, Mach I) — 44.8 (nowy rekord okręgu), 2) Spójnia (Gdańsk) — 45,1, 3) Budowlani II (Gdańsk) — 47,6. **110 m płotki** — 1) Krzyżanowski (Sp) 15,6, 2) Krzesiński (Sp) — 16,5, 3) Gościński (Kol Gdy) — 18. **Kula** — 1) Krzyżanowski (Sp) — 14,17, 2) Zieleniewski (Bud) — 12,99, 3) Kołodziejski (Bud) — 12,49. **100 m** — 1) Mach II (Bud) — 11,1, 2) Olszewski II (Sp) — 11,4, 3) Cichy (Sp) — 11,4. **10.000 m** — 1) Mularczyk (Kol Gdy) — 37:01, 2) Kurowski (Kol Gdy) — 39:21, 3) Gross (Kol Gd) — 39,42. **Tyczka** — 1) Krzesiński (Sp) — 3,60 m, 2) Frost (Kol Gd) — 3.20 m, 3) Kurzewski (Bud) — 3.00. **Oszczep** — 1) Borysewicz (Bud Elbląg) — 51,03, 2) Skarżyński (Sp) — 50 62, 3) Pirsztel (Bud) — 48.73. **Granat** — 1) Czarnecki (Lotnik) — 67,80, 2) Czarnowski (Bud) — 61,82, 3) Waluszyński (Bud) — 61,05. **400 m** — 1) Mach I (Bud) — 50,1, 2) Tomaszewski (Bud) — 53, 3) Kurzawa (Sp) — 53,6. **1500 m** — 1) Mańkowski (Bud) — 4:14,8, 2) Lasocki (Bud) — 4:15,7, 3) Śmierzchalski (Kol Gdy) — 4:15,8.

Sztafeta 4 x 400 m — 1) Spójnia (Gdańsk) 3:28,9, (nowy rekord okręgu), 2) Budowlani I (Gdańsk) 3:41. **Skok w zwyż** — (Gdańsk) 3:41. **Skok wzwyż** — 1) Fleury (Bud.) — 1.68, 2) Okoński (Sp.) — 1,68, 3) Skarżyński (Sp.) — 1,61.

KOBIETY

60 m — 1) Hennig (Sp.) — 7,9 (nowy rek. okręgu), 2) Gutkowska (Bud.) — 8.1, 3) Białkówna (Sp.) — 8,2. **200 m** — 1) Bocianówna (Bud.) — 27,4 (nowy rekord okręgu), 2) Nowakowa (Bud.) — 28,1, 3) Pestkówna (Sp.) — 28,4. **Skok wzwyż** — 1) Peners (Sp.) — 143 cm, 2) Cecuła (Bud.) — 133, 3) Goździalka (Bud.) — 133. **80 m pł.** — 1) Penners (Sp.) — 15,1, 2) Cecuła (Bud.) — 15,4, 3) Marcinowska (Bud.) — 17.

100 m — 1) Moderówna (Bud.) 12,9, 2) Bocianówna (Bud.) — 13.1, 3) Czeszko (Bud.) — 13,1. **500 m** — 1) Pestka (Sp.) — 1:25,1, 2) Wojnarowska (Sp.) 1:28, 3) Marzęcka (Gwardia) — 1:29,1. **Skok w dal** — 1) Moderówna (Bud.) — 5,05, 2) Duńska (Sp.) — 4,98, 3) Nowak (Bud.) — 4,79. **Sztafeta 4 x 100** — 1) Budowlani (Gdańsk) 53, 2) Spójnia (Gdańsk) 53,2, 3) Kolejarz (Gdynia) — 57,4. **Oszczep** — 1) Kozłowska (Sp.) 25,35, 2) Piątkówna (Kol. Gdynia) 23,55, 3) Małkowska (Kol. Gd.) — 21,70. **Kula** — 1) Moderówna (Bud.) — 9,62, 2) Wojnarowska (Sp.) — 9,60, 3) Cerowska (Kol. Gdynia) — 8,16. **Dysk** — 1) Duchówna (Bud.) — 29,12, 2) Mytymuch (Kol. Gdynia) — 27,78, 3) Wojnarowska (Sp.) 22,54. **Granat** — 1) Kozłowska (Sp.) — 40,23, 2) Duchówna (Bud.) — 32,35, 3) Cerowska (Kol. Gdynia) — 30,08.

Sensacje ligowe

I Liga

CWKS-Włókniarz Łódź	0:0
Ogniwo Krak. - Kol. Poz.	3:1
Włókniarz Krak.-Ogniwo Byt.	1:0
Bud. Chorz.-Gwardia Krak.	2:0
Górnik Radl. - Unia Chorz.	1:1
Kol. W-wa - Gwardia Szcz.	2:0

II Liga

Wyniki zawodów o mistrzostwo I grupy II Ligi Piłkarskiej są następujące:

Stal Poz. - Kol. Toruń	2:0
Kol. Gd. - Kol. Bydg.	6:1
Gwardia Bydg.-Gwardia Sl.	0:0
Stal Wroc. - Bud. Gdańsk	2:1

Wysokie zwycięstwo piłkarzy gdańskiego „Kolejarza"

Pojedynek dwóch bratnich klubów ZS „Kolejarz" w ramach rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo II Ligi zakończył się wczoraj zdecydowanym zwycięstwem reprezentanta Wybrzeża w stosunku 6:1 (3:1).

Zwycięstwo to było całkowicie zasłużone. Gospodarze byli bezwzględnie lepsi we wszystkich liniach, górując ponadto nad kolejarzami bydgoskimi lepszym opanowaniem technicznym piłki, a przede wszystkim szybkością. **Podobali się zwłaszcza obaj skrzydłowi Duraj i Czubała, którzy swoimi szybkimi raidami stwarzali wielokrotnie niebezpieczne sytuacje podbramkowe.** Stosunkowo słabiej wypadła pomoc, której błędy taktyczne musiało nadrabiać doskonale w tym dniu usposobione trio obronne. Na pierwszy plan wysuwał się w nim z wielkim wyczuciem i szczęściem broniący bramkarz Rosiński. W drugiej połowie gry obronił on rzut karny, egzekwowany przez Kubalczaka.

Sam mecz stał na przeciętnym poziomie. Do porażki gości przyczynili się głównie obaj bramkarze (Miłkowski conajmniej ma na sumieniu trzy bramki) oraz niepewnie grająca obrona. Poza tym Kolejarz (Bydgoszcz) po utracie czwartej bramki całkowicie załamał się, a zawodnicy nie zdradzali większej ochoty do gry, czekając z niecierpliwością na gwizdek końcowy sędziego Fidlera (W-wa), który ze swoich obowiązków wywiązał się bez zastrzeżeń.

A oto krótki film z meczu:

Po początkowym okresie przewagi gospodarzy, goście inicjują atak prawą stroną i na skutek zdezorientowania obrony, która od sędziów oczekiwała odgwizdania spalonego, Nowak zdobył prowadzenie dla Kolejarza (Bydgoszcz). **W 5 min. później pada wyrównanie na skutek spóźnionej robinsonady Miłkowskiego. W 33 i 37 min. padają dwie bramki dla Kolejarza (Gdańsk) z analogicznych sytuacji: główkami po rzutach rożnych.**

Po przerwie w 52 min. bramkarz Rosiński obronił brawurowo rzut karny. Dalsze trzy bramki padły w 61 min. w 70 i 75 minucie. Punkty dla Kolejarza uzyskali Duraj — 3, Maj — 2 i Czubała.

Widzów około 10.000.

Nowy rekord świata polskiej szybowniczki

Pilotka aeroklubu warszawskiego Lucyna Wlazło dokonała na szybowcu typu „Mucha" przelotu docelowo - powrotnego na trasie Warszawa - Łódź - Warszawa, długości 250 km. Start z lotniska warszawskiego nastąpił o godz. 10,33 zrzucenie meldunku nad lotniskiem w Łodzi o godz. 13,36 a lądowanie w Warszawie o 17,10.

Rezultat osiągnięty przez Lucynę Wlazło przewyższa dotychczasowy oficjalny rekord światowy należący do francuskiej szybowniczki Zuzanny Goar o 46 km.

Szybowniczka aeroklubu kujawskiego Dankowska dokonała również pięknego wyczynu zdobywając w przelocie docelowym długości 300 km ostatni warunek do złotej odznaki „d".

Wyścigi motocyklowe w Budapeszcie

1 bm odbyły się w Budapeszcie międzynarodowe wyścigi motocyklowe o wielką nagrodę Węgier, z udziałem najlepszych zawodników Polski, Rumunii, NRD i Węgier. Ogółem startowało ponad 200 motocyklistów, w tym 25 zagranicznych.

W kat. 125 ccm (10 okrążeń — 32 km) zwyciężył zdecydowanie **Petruszke** (NRD) na IFA DKW w czasie 21:16,5 mi. Drugie miejsce zajął Szabo (Węgry) — 21:55,9. **Polak Jankowski na SHL zajął 11 miejsce.**

W kat. 350 ccm (30 okrążeń — 96 km) **pierwsze miejsce zajął Szalkay (Węgry)** na Velocette w czasie 55:41,4 min. przed Kuruczem (Węgry) — 55:48,4. W kategorii tej startowało 3 Polaków. **St. Brun zajął 6 miejsce w czasie 57:07,1 min.**, Jankowski i Bębenek wycofali się po 20 okrążeniach, z powodu defektów maszyn.

W kat. powyżej 350 ccm. (96 km) wyścig wygrał zdecydowanie **Szabo (Węgry)** w czasie 54:43 min, przed Buescu (Rumunia) — 54:57,3. **Jedenaste miejsce zajął Markowski.**

Olejniszyn zwycięża Piątka

Znaczne postępy Kwiatka i Licisa

Turniej klasyfikacyjny w Sopocie był próbą sił przed Narodowymi Mistrzostwami Polski, które odbędą się na tych samych kortach w końcu lipca. Wykazał on słabą formę drużyny pucharowej.

Porażki Piątka z Olejniszynem, Radzia z Tłoczyńskim, Chytrowskiego z Olejniszynem, świadczą o wyrównanym poziomie polskiej czołówki, spośród której trudno właściwie wyłonić właściwą reprezentację. **Natomiast cieszyć nas powinny postępy młodzieży. Mamy tu na myśli przede wszystkim Licisa i Kwiatka, którzy poziomem swym niewiele ustępują najlepszym.**

Olejniszynowi słusznie się należy pierwsze miejsce w turnieju, gdyż wykazał on najróżniejszą formę i potrafił ekonomicznie rozłożyć siły.

Zwycięzcami 8 grup zostali: **Piątek, Olejniszyn, Chytrowski, Buchalik, Radzio, Tłoczyński, Niestrój i Kwiatek.** Spośród tej ósemki utworzono dwie grupy półfinałowe, których zwycięzcy spotkali się w finale.

Zwycięzca I grupy Piątek już w spotkaniu z Niestrojem wykazał słabą formę i był nawet bliski porażki. Ostatecznie wygrał 6:3, 5:7, 8:6, lecz nie wróżyło to nic dobrego. W II grupie półfinałowej Olejniszyn nadspodziewanie łatwo rozprawił się z Chytrowskim w dwóch setach 6:4, 6:2, wygrywając ponadto z Radziem i Tłoczyńskim.

Finał turnieju nie stał na zbyt wysokim poziomie. **Piątek grał anemicznie, i nie potrafił się skoncentrować w decydujących momentach. Olejniszyn był równiejszy i lepiej rozłożył siły.** Pierwsze dwa sety zakończyły się jednakowym zwycięstwem obu partnerów. 9:7. **Trzeci set miał roztrzygnąć kto w tej chwili jest najlepszym tenisistą Polski.** Olejniszyn atakuje z miejsca, udaje mu się szereg zagrań z półkortu i ucieka na 3:1. Piątek robi wrażenie zmęczonego. Olejniszym prowadzi 4:1, Piątek zbiera ostatnie siły, atakuje przy siatce i wyciąga na 5:4. Lecz jest to wszystko na co go stać. Olejniszyn teraz „przyciska" i wzmacnia tempo gry, goni Piątka wolejami i wśród entuzjazmu widowni wygrywa seta i mecz.

Bardzo ładny mecz rozegrali Kwiatek z Licisem. Wygrał Licis, który był regularniejszy. Większy talent jednak widać w Kwiatku, który miał szereg zagrań najlepszej marki. Gra jego jest bardziej błyskotliwa, choć miał również momenty słabe.

Znakomite wyniki lekkoatletów

Na mistrzostwach Śląska Kiszka wyrównał rekord Polski w biegu na 100 m. uzyskując czas 10,5 sek. Kuźmicka osiągnęła w skoku w dal 5,52 m. i przebiegła 60 m. 7,7 sek. oraz 100 m — 12,6. Bregulanka w pchnięciu kulą osiągnęła 12,61.

* * *

Na zawodach w Grudziądzu Żbikowski (Kolejarz - Toruń) ustanowił w biegu na 1500 m. nowy rekord Polski juniorów wynikiem 4:03,9.

63 uczestników w zawodach modeli latających

W dniu wczorajszym na lotnisku cywilnym w Gdańsku - Wrzeszczu odbyły się 16 okręgowe zawody modeli latających z udziałem zawodników Gdańska, Gdyni, Sopotu, Wejherowa, Elbląga, Starogardu, Kościerzyny i Kartuz. W ogólnej liczbie 63 zawodników. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli:

Kategoria A, modele szkolne szybowców 1) Bocon Ryszard modelarnia 202 Gdynia 470 pkt. 2) Rywelski Stanisław modelarnia 217 Sopot 446 pkt.

Kategoria modeli szkolnych kadłubowych: 1) Lejtner Andrzej modelarnia 217 Sopot 602 pkt. 2) Kasprowicz Jerzy modelarnia 202 Gdynia 495 pkt.

Kategoria B, modele szkolne z napędem gumowym 1) Hirsz Teresa modelarnia 207 Gdańsk — Hełm 276 pkt.

Kategoria C, modele wyczynowe szybowców: 1) Piasecki Ryszard modelarnia 201 Wrzeszcz 669 pkt. 2) Kupcewicz Izydor modelarnia 207 Gdańsk Hełm 617 pkt.

Zwycięstwo zespołowe odniosła modelarnia 207 przy Robotniczym Domu Kultury Gdańsk - Hełm. Po zakończeniu zawodów odbyło się uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom ufundowanych przez instytucje trójmiasta. Zawodom przyglądało się 500 osób.

W czasie zawodów zginęły z pola widzenia 4 modele szybowców, uprasza się społeczeństwo Wybrzeża o zwrócenie wymienionych do Okręgu Ligi Lotniczej Sopot, ul. Świerczewskiego 5 tel. 514-61.

Wyniki z każdego meczu najszybciej podaje PRZEGLĄD SPORTOWY

Trzy nowe rekordy CS

Na zawodach pływackich Zrzeszenia Sportowego Dynamo Slavia ustanowiono trzy nowe rekordy Czechosłowacji. Należą do nich: czas uzyskany przez Maagovą na 200 m st. grzbiet. 2:54,9 oraz na 300 m st. zmiennym — 4:29,4.

Trzeci rekord ustanowiła sztafeta kobiet 3x100 m st. zmiennym w składzie Nagorska, Pospisziłova, Maagova z wynikiem 4:09,4.

Bunt w „fabryce snów"

Od jutra rozpoczynamy, nowy film rysunkowy. Jest to farsa na tle wydarzeń w hollywoodzkiej „fabryce snów".

W akcji biorą udział fantastyczne, a jednocześnie zupełnie realne postacie — od wielkiej gwiazdy filmowej miss Mabel Muh począwszy a na białym płk. II Oddziału Całunis-Cichopipskim, pracowniku „Głosu Ameryki" i Wydziału do Zwalczania Prawdy w ministerstwie pewnego atlantyckiego mocarstwa — kończąc. Sprawa jest ponuro - śmieszna, ale śmiech nie przeszkodzi nam poznać prawdę, którą ta farsa zawiera.

Prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" zamówić można w każdym urzędzie i agencji pocztowej oraz u każdego listonosza. Prenumeratę indywidualną (przesyłka pod opaską) zamawia się przez wpłacenie należności na konto PKO XI-5454/110 PPK „Ruch". Ceny prenumeraty: miesięczna 4 zł 8 gr. kwartalna 12 zł 16 gr. półroczna 24 zł 30 gr. roczna 48 zł 60 gr — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.

W - 2 - 12638

druk PGZG „Dom Prasy" Gdańsk